

STANISŁAW GRODZISKI (Kraków)

STOSUNEK SZLACHTY DO CECHÓW W ŚWIELE STATUTU WARCKIEGO

I. Wstęp. II. Dotychczasowe stanowisko polskiej literatury historycznej w sprawie rzekomego zniesienia cechów w statucie warckim. III. Zestawienie tekstów i analiza ostatniego artykułu statutu warckiego. IV. Ostatni artykuł statutu warckiego jako wyraz narastającego antagonizmu pomiędzy miastem a wsią w XV wieku. V. Pierwsze przesłanki kryzysu feudalizmu w Polsce. VI. Zakończenie: pierwszy atak szlachty przeciwko cechowej organizacji rzemiosła w XVI wieku.

I

Jedną z sił napędowych rozwoju społecznego feudalnej Europy jest „walka rozwijającego się mieszczaństwa z feudalną szlachtą o panowanie społeczne i polityczne”¹. „Kiedy rozwinęły się miasta, a z nimi wyodrębniony przemysł rzemieślniczy i handel, zrazu wewnętrzny, później i międzynarodowy, rozwinęła się miejska burżuazja i zdobyła sobie jeszcze w średniowieczu w walce ze szlachtą miejsce w systemie feudalnym jako stan również uprzywilejowany”².

Schyłek okresu rozdrobnienia feudalnego i okres państwa stanowego w Polsce stanowią etap walki o gospodarcze przywileje mieszczaństwa. Badania w tym zakresie prowadzi się na szerszą skalę dopiero od niedawna. Do węzłowych problemów należą zagadnienia: w jakim czasie i w jakich formach toczyła się ta walka, kiedy szlachta przystąpiła do kontrofensywy przeciwko rosnącej zamożności miast, kiedy wreszcie i w jaki sposób udało się szlachcie przełamać wzrastającą potęgę miast i w oparciu o typ gospodarki folwarcznej zapewnić sobie nieomal monopolistyczne stanowisko społeczne i polityczne.

Rozwój rzemiosła i handlu miejskiego prowadził do wytwarzania się w łonie feudalnych stosunków produkcji nowych elementów. Na zachodzie Europy wiek XV jest okresem zaznaczającego się już kryzysu feudalizmu w związku z dojrzewaniem pewnych przesłanek prekapitalistycznych³. O ile jednak w Europie zachodniej nurt ten stawał się coraz to silniejszy, o tyle w krajach Europy środkowej i wschodniej rozwój poszedł po innej

¹ F. Engels, Karol Marks, Dzieła Wybrane t. II, Książka i Wiedza, Warszawa 1949, s. 151.

² F. Engels, o. c., s. 151.

³ R. H. Hilton, *Y eut-il une crise générale de la féodalité?* Annales Économies-Sociétés-Civilisations, I—III 1951, ss. 23—30.

linii. Była nią gospodarka folwarczna — zaplecze rolne kapitalizującego się Zachodu, regres renty feudalnej w formie rozszerzenia się renty odrobkowej i wzmocnienie się własności feudalnej.

Z początkiem wieku XV w Polsce obserwujemy szereg zjawisk, które w toku dalszych badań może istotnie będzie należało poczytać jako przesłanki kryzysu feudalizmu: przenoszenie się chłopów, a nawet drobnej szlachty do miast, wzrost cen na artykuły miejskie przy równoczesnym niepomysłnym układzie cen dla wsi, niezwykła taniość zboża polskiego, które poczyną skutecznie konkurować na rynku gdańskim z tanim również zbożem pruskim⁴. Da się zaobserwować również łączenie się potężnych nieraz rodów magnackich z mieszczaństwem drogą wzajemnych małżeństw⁵. Wszystko to wskazuje na fakt, iż potęga miast ciągle jeszcze wzrastała.

Jednocześnie jednak pojawiają się pierwsze przesłanki kontrofensywy szlacheckiej przeciwko miastom. W dziedzinie prawnej widoczne to jest w pierwszych ograniczeniach w stosunku do elementów nieszlacheckich, jeśli chodzi o piastowanie wyższych godności w hierarchii kościelnej (w latach 1414, 1421, 1496). Dalsze ograniczenia dotyczyły nabywania przez mieszczan dóbr ziemskich (1496 i 1538), wreszcie zakazywano szlachcie oddawania się zajęciom mieszczańskim pod sankcją utraty szlachectwa (1505, 1550). Widzimy zatem, iż główne nasilenie tej kontrofensywy przypadające na przełom wieku XV i XVI zbiegało się z akcją ograniczania swobody chłopskiej i upowszechniania się gospodarki folwarcznej, właśnie w okresie umocnienia w Polsce formy rządów określanej mianem demokracji szlacheckiej.

II

W historiografii polskiej ustalili się poglądy, że jedną z pierwszych pozycji, zaatakowanych przez szlachtę w toku narastającej walki klasowej z mieszczaństwem była cechowa organizacja rzemiosła; przejawem tego ataku był, według utartych poglądów, ostatni artykuł statutu warszawskiego *De fraternitatibus destruendis*⁶.

Pogląd tego rodzaju reprezentował już Fryderyk Papée w r. 1883⁷. W dalszym ciągu upowszechniali go dwaj czołowi polscy historycy prawa

⁴ M. Małowist, *Zarys polskiego procesu dziejowego od XV do XVII wieku*. Pierwsza konferencja metodologiczna historyków polskich, T. I, Warszawa 1953. s. 375.

⁵ J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Kraków 1934, s. 359 i nn.

⁶ *Archiwum Komisji Prawniczej* t. IV str. 471; podaje według rękopisu SV (Warszawskiego I), pochodzącego z lat 1423—1430, a więc najbliższego czasom powstania statutu.

⁷ F. Papée, *Przełom w stosunkach miejskich za Kazimierza Jagiellończyka*. Szkic napisany w r. 1883 i drukowany w *Przewodniku naukowym i literackim*. Cy-

epoki burżuazyjnej, Oswald Balzer⁸ i Stanisław Kutrzeba⁹. Podobną opinię głosił również Jan Ptaśnik, wybitny badacz dziejów miast i mieszczaństwa polskiego. Uważał on, iż szlachta starała się o zniesienie cechów co najmniej od końca XIV wieku. Poglądu tego nie poparł jednakże żadnym tekstem źródłowym, tak iż właśnie statut warcki, traktowany przezeń jako wyraz narastającej nienawiści szlacheckiej przeciwko bractwom rzemieślniczym, jest chronologicznie najwcześniejszym argumentem dla jego tezy. Ptaśnik zestawił tekst statutu warckiego z późniejszymi prawie o pół wieku poglądami Jana Ostroroga, starając się wykazać podobieństwo sformułowania. Wreszcie omówił dalsze próby zniszczenia cechów, a mianowicie konstytucje sejmowe z lat 1538 i 1550, podkreślając, iż król i co rozważniejsi senatorowie bronili cechów, ale tylko ze względu na ich charakter organizacji wojskowej¹⁰.

tuje ze zbioru *Studia i szkice z czasów Kazimierza Jagiellończyka*, Warszawa 1907, s. 44.

⁸ O. Balzer, *Historia ustroju Polski*, zeszyt 3, wyd. Biblioteki Słuchaczy Prawa U. J. K., Lwów 1931 (przedruk z wydania wykładów uniwersyteckich z r. 1911) s. 6: „Kilkakrotnie orzekano zniesienie cechów, po raz pierwszy w statucie warskim 1423, ale że przemysł ówczesny nie miał innego sposobu istnienia, przeto cechy nie przestały istnieć. Gdy się to nie udało, chwyciła się szlachta innego środka. Postanowiono, że miary, wagi i ceny towarów ma ustanawiać periodically starosta, wojewoda lub jakiś inny urzędnik ziemski, ci zaś starali się więcej o dobro konsumentów, niż o dobro producentów i oznaczali bardzo niskie ceny towarów, nieraz poniżej rzeczywistej wartości tychże“. Te poglądy Balzera nie dadzą się utrzymać; kolejność obu akcji: zniesienia cechów i ustalania cen była wręcz odwrotna.

⁹ Pierwsze wydanie *Historii ustroju Polski* St. Kutrzeby spotkało się z ostrą krytyką ze strony O. Balzera, objętościowo prawie dorównywującą recenzowanemu podręcznikowi (Kw. Hist. 20 z r. 1906, w dwu częściach. Tamże, znajduje się replika St. Kutrzeby, na którą Balzer odpowiedział z kolei w Kw. Hist. 21 z r. 1907). Między innymi Balzer krytykował fakt, iż cały ustęp o miastach w I wydaniu „Koronie“ (s. 85—92) zbyt ogólnikowo dotyka wewnętrznej ich organizacji, a za szeroko omawia stosunki ekonomiczne, „aniżeli... było to konieczne dla wyjaśnienia samych urządzeń prawnych w zakresie handlu i przemysłu“ (Kw. Hist. 20 z r. 1906, s. 413). Kutrzeba jednakże stosował nadal swój system i w kolejnych wydaniach podręcznika rozbudowywał swoje poglądy. Do ostatniego, VIII wydania (Warszawa 1949, s. 193) figurował w „Koronie“ pogląd, iż statut warcki nakazywał zniesienie cechów.

¹⁰ J. Ptaśnik, *Miasta w Polsce*, Wiedza współczesna t. II, Lwów (1922) s. 90—91, oraz *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Kraków 1934, s. 161. Cytowany przez Ptaśnika tekst statutu *quod fraternitates huiusmodi omnino destruantur* (Arch. Kom. Prawn. IV s. 471) oraz tekst Ostroroga *Tollantur itaque omnino haec de Polonorum regno* (J. Ostroróg, *Monumentum pro reipublicae ordinatione*, St. P. p. p. V, cz. I, s. 137—8) wykazują bardzo słabe podobieństwo polegające tylko na użyciu słowa *omnino*; cały kontekst nie wykazuje podobieństwa. Niezależnie od tego, jak staram się poniżej udowodnić, owo zdanie wyjęte ze statutu warckiego nie jest wiarogodne, gdyż większość rękopisów nie zawiera takiego sformułowania.

Za Balzerem, Kutrzebą i Ptaśnikiem powtórzył ten sam pogląd Zygmunt Wojciechowski w obu wydaniach swego podręcznika¹¹, a ostatnio także Roman Grodecki w artykule na łamach Kwartalnika Historycznego¹².

Wydaje się, iż na taką interpretację statutu warckiego u wspomnianych autorów wpłynęły sugestie Józefa Jędrzeja Załuskiego, autora tej części inwentarza do *Volumina Legum*, gdzie czytamy: „Cechy czyli bractwa rzemieślnicze zniesiono: a. 1420.”¹³. Inwentarz ten, jak zobaczymy, nie oddaje wiernie treści owego artykułu w statucie warckim, lecz jest jego osiemnastowieczną interpretacją.

Podkreślić należy, iż przytaczana opinia, szeroko upowszechniona skutkiem wprowadzenia jej do podręczników, nie tylko nie była powszechna, ale i powstała stosunkowo późno. Dawniejsza nauka, a mianowicie nasi badacze z końca XIX wieku nie łączyli przepisu statutu warckiego z walką przeciwko cechom. Słowa o tym nie wspomniał Michał Bobrzyński w swoich „Dziejach”; przedstawiając program szlachty i postulaty ograniczania wolności handlu, sformułował on następujący pogląd: „Prawa dotychczasowe sprzyjały mieszczanom na polu ekonomicznym na niekorzyść ziemian. Prawo składu oddawało w ręce mieszczan cały handel zagraniczny, wykluczając wolną konkurencję, miasta też nakładały dowolnie cenę swoim i obcym towarom. Nie czynili tego i nie mogli czynić wieśniacy z płodami, które do miast zwozili. Wywiązała się stąd już od dawna walka. Żądała szlachta uchylenia praw ograniczających wolność handlu, żądała aby nie same miasta, lecz wojewodowie oznaczali takse towarów, a żądania te były tak silne, z takim ponawianiem były naciskiem, że miasta liczyć mogły tylko na jednego sprzymierzeńca, na samego króla...”¹⁴. Wprawdzie Bobrzyński nie uzasadnił swego zdania żadnym tekstem źródłowym, jednak wydaje się niewątpliwe, że miał on na myśli interesujący nas przepis statutu warckiego. Interpretacją tego przepisu zajął się natomiast Władysław Stesłowicz, badacz dziejów cechów krakowskich, utrzymując, iż ostatni artykuł statutu warckiego poleca ustalenie i kontrolę właściwych miar i cen dla produktów wiejskich, nie mając bynajmniej charakteru antycechowego. Pierwszy atak szlachty przeciwko organizacjom cechowym nastąpił według niego dopiero w wieku XVI¹⁵. Podobnego zdania był Bolesław Ulanowski:

¹¹ Z. Wojciechowski, *Państwo polskie w wiekach średnich, Dzieje ustroju*, Wyd. I, Poznań 1945, s. 198 oraz wyd. II, Poznań 1948, s. 256.

¹² R. Grodecki, *Z dziejów walki klasowej w rzemiośle i górnictwie polskim*, Kw. Hist. 61 nr I, Warszawa 1954, s. 148.

¹³ Inwentarz do *Volumina Legum*, cz. I, s. 32.

¹⁴ M. Bobrzyński, *Dzieje Polski w zarysie*, Wyd. III, Warszawa 1887, s. 346.

¹⁵ W. Stesłowicz, *Cechy krakowskie w okresie powstania i wzrostu*, Kw. Hist. 6 (1892), s. 328 i 332.

interesujące nas zagadnienie omówił on dosyć szeroko i starał się udowodnić, iż w statucie warckim chodzi tylko o ustanawianie miar i wag przez wojewodów i starostów, co zresztą od dawna praktykowano. Celem tego postanowienia była ochrona gospodarczych interesów szlachty i kmieci przeciwko mieszczanom¹⁶. Niestety pogląd swój sformułował Ulanowski we wstępie do wydawnictwa źródłowego, a te są na ogół mało czytane przez badaczy. Tym tylko chyba należy tłumaczyć, iż nie wywarł on silniejszego wpływu na poglądy polskiej historiografii XX wieku. Jedynie tak oceniony znawca stosunków gospodarczych Polski feudalnej jakim był Jan Rutkowski, kontynuował w swojej „Historii gospodarczej” poglądy Ulanowskiego¹⁷, ale i on nie potrafił wyprzeć silnie zakorzenionego, a nie uzasadnionego dokładnie poglądu.

III

Jak wiadomo, statut warcki jest jednym z głównych pomników ziemskiego prawa polskiego w XV wieku. Jego znaczenie dla historii państwa i prawa polskiego jest ogromne, gdyż stanowił on nowelizację Statutów Kazimierza Wielkiego; ponadto zawarte tam normy dotyczą szeregu węzłowych zagadnień w okresie państwa stanowego, w czasie rozkwitu miast i początków gospodarki folwarcznej. Pomimo tego statut warcki nie doczekał się odrębnej monografii, a nawet do niedawna sporną była data jego powstania¹⁸; oprócz tego sporo z dotychczasowych ustaleń opartych na jego interpretacji i wielokrotnie powtórzonych w podręcznikach, wymaga gruntownej rewizji.

Tekst statutu warckiego znany nam jest z szeregu rękopisów i kilku średniowiecznych druków. Żaden z rękopisów nie zawiera tekstu autentycznego; zwykle tekst statutu warckiego występuje jako odrębny pomnik, pomieszczony bezpośrednio po Statutach Kazimierza Wielkiego, kursujących zresztą w różnych redakcjach. B. Ulanowski tłumaczy to tym, iż statut warcki pojawił się w chwili, kiedy dawniejsze kompilacje Statutów Kazimierza Wielkiego były już w kilku odmianach gotowe

¹⁶ B. Ulanowski, *Kilka zabytków ustawodawstwa królewskiego i wojewódzkiego w przedmiocie handlu i ustanawiania cen*, Arch. Kom. Prawn. I, Kraków 1895, s. 43 i nn.

¹⁷ J. Rutkowski, *Historia gospodarcza Polski* t. I, wyd. III Poznań 1947, s. 195.

¹⁸ Przyjętą w nauce datę powstania statutu warckiego (r. 1423) zakwestionował Abdon Kłodziński w artykule pt. *O powstaniu statutu warckiego* (Księga pamiątkowa ku czci Fryderyka Zolla, Kraków 1935 r.; R. XXX Czasopisma Prawniczego i Ekonomicznego, s. 532—557), starając się udowodnić, iż pomnik ten powstał jako zbiór prywatny w r. 1434. Wywody te obalił dr St. Roman (*O czasie powstania statutu warckiego*, Czasopismo Prawno-Historyczne t. III, 1951 r., s. 155—192), wykazując, iż pomnik ten pochodzi bezspornie z r. 1423.

i dlatego statut warcki nie został przez nie wchłonięty, lecz zachował swoją odrębność. Z tego powodu w procesie tworzenia się rękopiśmiennej zbiorów prawa rok 1423 rozpoczął nowy okres, kiedy to główną zawartość szeregu rękopisów prawnych tworzą Statuty Kazimierza Wielkiego w różnych redakcjach i właśnie statut warcki. Do tego zrębu dodawano jeszcze później dalsze zabytki ¹⁹.

Dotąd tekst statutu warckiego odkryto w osiemnastu rękopisach łacińskich, pięciu polskich oraz czterech drukach ²⁰. Interesujący nas statut o cenach i rzekomym zniesieniu cechów znajduje się zwykle na ostatnim miejscu, a więc zależnie od ilości artykułów statutu w danym rękopisie, występuje jako 30, 31 lub 32 z kolei ²¹. Wyjątkowo w rękopisie Sk IV spotykamy się z inną numeracją, wynikłą z zastosowania układu alfabetycznego, a w rękopisach D II i P I artykuły statutu warckiego zostały włączone w numerację ogólną wraz ze Statutami Kazimierza Wielkiego. Ponadto nie zawierają tego przepisu uszkodzone rękopisy O II i Pt IV, a rękopis O III urywa się z powodu braku karty w połowie ostatniego artykułu. Jako tekst podstawowy dla ustalenia właściwego brzmienia przepisu wolno przyjąć rękopis SV ²², pochodzący według dotychczasowych opinii z lat 1423—1430, a więc najbliższy czasowo samemu statutowi. Pamiętać jednak należy, że nie zawiera on autentycznego tekstu statutu, który, jak wynika z poniższego zestawienia, posiada szereg wariantów mniej lub więcej doniosłych ²³.

(31) De fraternitatibus destruendis et victualibus per dominos statuendis et aliis rebus mercimonialibus. ^{a)}

Ad precludendum ^{b)} viam fraternitatibus, ^{c)} quas ^{d)} mechanici ^{e)} civitatum observant, ^{f)} statuimus, quod palatinus, ^{g)} capitaneus ^{h)} cum aliis dignitariis ⁱ⁾

¹⁹ B. Ulanowski, *Najdawniejszy układ systematyczny prawa polskiego z XV wieku*, Arch. Kom. Prawn. t. V, s. 40.

²⁰ Rękopisy łacińskie są następujące: SV (Warszawski I) z lat 1423—1430; O II (Ossolińskich II) z r. ok. 1434; Pt. IV (Petersburski IV) z r. ok. 1435; D. II (Działyńskich II) z r. 1441; B I (Bandtkiego I) z r. 1444; Pt II z r. 1449; Pt II Puławski I) z r. 1452; Fl (Floriański) z r. 1453; VB (Warszawski II) z r. 1454; D IV z r. 1457; P II z r. 1458; D I z r. 1460; Pt III z r. 1463; St. I (Stronczyńskiego I) z r. 1472; O III z r. po 1472; D III z r. 1472; B II z r. 1478; Sk IV (Sierakowskiego IV) z lat po r. 1493. Rękopisy polskie są następujące: Stosł. (Świętosława z Wojcieszyna) sprzed r. 1449; Dziłk. (Dzikowski) z r. 1501; Strad. (Stradomskiego) z lat 1503—1518; Wiśl. (Wiślicja) z lat 1540—50; Stojer. (Świętojerski) z lat po r. 1550. Druki: Sn I i Sn II (Sintagma'ta z r. 1488; T. zw. Statut Łaskiego z r. 1506 (L); Volumina Legum (VL) t. I z r. 1732.

²¹ Najwięcej rękopisów podaje ten art. pod nr 31 (SV, St I, D IV, P II, D I, O III, D III) Rękopisy Pt III, B II, Pt II, VB, podają pod nr 30. Rękopis B I podaje pod nr 32. Rękopis Sk IV podaje pod nr 4.

²² Arch. Kom. Prawn. IV, s. 471.

²³ Arch. Kom. Prawn. IV, s. 471.

terre illius singulis annis in ^j) certa ^k) die mesures tam ^l) frumentorum, quam ^m) pannorum et aliarum rerum terrestrium, que ad fora ⁿ) per kmethones adducuntur ^o) et que in regno nostro ^p) inveniuntur ^q) precia instituere ^r) indicare ^s) et ^t) corrigere debent ^u) iuxta ^v) consuetudinem diucius observatam, ^x) ne circa easdem mensuras et precia fraudes ^y) non ^z) committantur atque dolus, et quod fraternitates huiusmodi omnino ^b) destruantur, ^c) et si amplius ^d) contra hanc institutionem ^e) nostram ^f) dicte fraternitates ^g) in quibuscunque civitatibus nostris ^h) inter ⁱ) mechanicos ^j) inveniuntur ^k) et ^l) recipiunt, ^m) tunc ⁿ) illi ^o) mechanici ^p) inter quos talis fraternitas reperta fuerit ^q) penam ^r) LXX marcas, ^s) alias ^t) szedmdzessanth ^u) (camere nostre ^v) applicandam ^x) se noverint ^y) incursuros. ^z)

a) De mensuris civitatum D II; De frumentis qualiter mensurari (debent) B I; Capitulum XXX (dalej tak samo jak w SV) Pt II, VB; De mensuris civitatum et fraternitatibus corrigendis P I; De fraternitatibus mechanicorum XXXI P II; De fraternitate civitatum et rebus per palatinum et capitaneum statuendis D I; brak rubryki w Pt III; De fraternitatibus civitatum et rebus per palatinum constituendis XXXI St I, D IV; De fraternitatibus et civitatibus non habendis et mensuris quolibet anno mensurandis et precis instituendis O III; De fraternitatibus in civitatibus non habendis et mensuris anno mensurandis et precis instituendis XXXII. D III; De fraternitatibus civitatum B II; De fraternitatibus civitatum III Sk IV; De fraternitatibus civitatum et rebus per palatinum et capitaneum statuendis XXXI Sn I, Sn II, Ł, VL. b) precludendam D II, Fl, Pt III, B II, Sn I, Sn II, Ł, VL. c) fraternita P I; fraternitatis Fl, B II. d) quos B II. e) mechanici Pt III, D III. f) observabant St I, D IV; observat B II. g) palatinus et P I; pallatinus et Sn I, Sn II, Ł, VL. h) quod capitaneus, palatinus Pt III; quod palant. et capitaneus. B II. i) dignitatibus B II. j) brak ostatniego wyrazu w Sk IV. k) certo B II. l) brak ostatniego wyrazu w B II. m) quam frugum P II; quam eciam St I, D IV, Sk IV. n) forum Sn I, Sn II, Ł, VL. o) ducuntur Sn I, Sn II. p) brak ostatniego wyrazu w P II, D I, Sk IV, Sn I, Sn II, Ł, VL. q) inveniuntur Pt III; et aliarum rerum, que in regno nostro inveniuntur B II. r) brak ostatniego wyrazu w Pt II; debent instituere O III, D III. s) precia indicare, instituere St I, D IV; iudicare D III; precio inducere Pt II, VB, P II, D I, Sk IV, Sn I, Sn II; precio indicare Ł, VL. t) brak ostatniego wyrazu w Pt III, D III. Na tym słowie urywa się uszkodzony tekst rękopisu O III. u) brak ostatniego wyrazu w D III; debeant Pt II, VB, P II, D I, Pt III, St I, D IV, B II, Sk IV, Sn I, Sn II, Ł, VL. v) precia instituere proniorem ut corrigi debeant iuxta Fl. x) reservatam Pt II, VB, P II; diucius tentam et reservatam D I. y) ut Fl, P II, Pt III, St I, D IV, Sk IV, Sn I, Sn II, Ł, VL; aut Pt II, VB; et B II. z) fraudes huiusmodi P I; franges D III. a₁) brak ostatniego wyrazu w D II, B I, D III. b₁) amodo B I. c₁) destruantur omnino D III, Brak ośmiu ostatnich wyrazów w: D II, Pt II, P I, Fl, VB, P II, D I, Pt III, St I, D IV, B II, Sk IV, Sn I, Sn II, Ł, VL. d₁) per amplius Fl. e₁) constitutionem VB. f₁) nostram institutionem Pt II, VB, P II, D I, Pt III, St I, D IV, B II, Sk IV, Sn I, Sn II, Ł, VL. g₁) fraternitatis D IV; Et contra hanc nostram constitutionem seu institutionem amplius frater (s) fraternitates B II. h₁) iuris D II, Pt II, P I, VB; brak tego wyrazu w Sn I, Sn II, Ł, VL. i₁) (inter) B I. j₁) mechanicos Pt III. k₁) inveniuntur P I, Fl, P II, D I, Pt III, Sn I, Sn II, Ł, VL; inveniuntur Pt II, VB. l₁) brak dwu ostatnich wyrazów w Sk IV. m₁) brak dwu ostatnich wyrazów Fl, D III; reperientur B I; reperiantur Sk IV; seu reperiantur Pt II, VB; seu reperiantur P II, D I, Sn I, Sn II, Ł, VL; et reperiantur Pt III; reperiantur sive inveniuntur St I, D IV; inveniuntur et reperiretur B II. m₁) extunc B II. n₁) brak ostatniego wyrazu w Sn II. o₁) brak ostatniego wyrazu w P I; mechanici Pt III. p₁) fuerit reperta Pt III, Fl, VB, P II D I, Sn I, Sn II, Ł, VL; tales fraternitates fuerint reperta Sk IV. r₁) pena Ł. s₁) brak ostatniego wyrazu w Pt II; marcarum VB, Pt III, B II; penam septuaginta marcarum St I, D IV, Sn I, Sn II, Ł, VL. t₁) brak trzech ostatnich wyrazów w D III. u₁) syedmdzessanth D II; syedmdzessanth B I; syedmdzyessanth Pt II; syedmdzessanth P I; syedmdzessanth VB; penam, que dicitur schydmymdzestha P II (pisarz pod tym wyrazem dodał cynobrem: „id est XIII marcarum”); penam septuaginta marcarum alias syedmdzessanth D I; syedmdzessanth Pt III; syedmdzessanth St I; syedmdzessanth D IV; syedmdzessanth Sn I; syedmdzessanth Sn II; syedmdzessanth Ł; syedmdzessanth VL. Brak trzech ostatnich wyrazów w Sk IV. w₁) nostre camere D III. x₁) brak ostatniego wyrazu w D III. y₁) noverint se Pt II, P II, D I, Sk IV, Sn I, Sn II, Ł, VL; noverit D IV. z₁) incursui Pt II; incursuri D II, P I, VB, D I; mansuros Pt III; penam szedmdzessanth, videlicet quatuordecem marcas, curie nostre applicandam se noverint incursuros etc. Fl; penam, que dicitur szedmdzessanth, camere nostre applicandam se noverit incursuros B II ²⁴).

²⁴ Przy cytowaniu przyjąłem kolejność chronologiczną (czas powstania rękopisu) oraz skróty według O. Balzera. Przy zestawianiu odmianek tekstowych druków

Z powyższego zestawienia wszystkich odchyłeń tekstowych wynika, że najważniejszy wariant polega na tym, iż w rękopisach D II, Pt II, P I, Fl, VB, P II, D I, Pt III, St I, D IV, B II, Sk IV brak całego zdania pobocznego, a mianowicie "... atque dolus, et quod fraternitates huiusmodi omnino destruantur". To zdanie bowiem przede wszystkim mogło być dać podstawę do interpretowania naszego przepisu jako nakazującego zniesienie cechów.

Nasuwa się pytanie, czy zdanie to figurowało w pierwotnym, autentycznym tekście statutu warckiego. Występuje ono wprawdzie w najstarszym ze znanych dotąd rękopisów, przyjętym tutaj za podstawę do ustalenia wszelkich odchyłeń tekstowych, ale poza tym jedynie w dwu rękopisach i to wyłącznie łacińskich, a mianowicie B I z roku 1444 i D III z roku 1472. Ponadto podobne zdanie występuje jeszcze w Statucie Piotrkowskim Olbrachta z r. 1496 (Bandtkie, *Ius Polonicum*, str. 352). Godnym podkreślenia jest fakt, iż zdania tego nie ma ani w najstarszym spośród dotąd znanych przekładów polskich, a mianowicie w rękopisie Świętosława z Wojcieszyna, pochodzącym sprzed roku 1449²⁵, ani w późniejszych polskich rękopisach statutów ziemskich²⁶, ani wreszcie w drukach, poczynsz od Sintagmatów i tzw. Statutu Łaskiego. Nasuwa się tedy przypuszczenie, że całe to zdanie jest późniejszą interpolacją kopisty i nie figurowało ono w autentycznym tekście statutu warckiego. Przemawia za tym nie tylko jego brak w tekście szeregu poprawnych rękopisów, jak przede wszystkim Fl, D II i Pt II, ale również i stylistyczna konstrukcja całego zdania, które sprawia wrażenie późniejszego wtrętu.

Przyjmijmy jednakże, iż zdanie to figurowało od samego początku w tekście autentycznym statutu warckiego, a więc pochodziło od ustawodawcy, a nie od późniejszego kopisty; czy na jego podstawie wolno przyjąć, że godzi ono w egzystencję organizacji cechowej? Zdaniem moim nie ma podstawy do takiej interpretacji woli ustawodawcy. Zdając sobie sprawę z faktu, że wszelkie, choćby najwierniejsze tłumaczenie stanowi zawsze w pewnym stopniu interpretację, podaję własną próbę tłumaczenia tego artykułu:

(Sn I, Sn II, Ł, VL) skorzystałem z maszynopisu pracy o Sintagmatach i Statucie Łaskiego, przygotowywanej do druku przez dr St. Romana i mgr L. Łysiaka.

²⁵ Arch. Kom. Prawn. III, s. 307. Jest to dosłowne tłumaczenie zaginionego rękopisu od którego pochodzi także rękopis B II (St. Roman, *O czasie powstania statutu warckiego*, Czasopismo Prawno-Historyczne t. III, s. 176).

²⁶ Rękopisy Dzik., Strad., Wiśl. i Stojer. Zdaniem O. Balzera (*Słowo o przekładach polskich statutów średniowiecznych, a zwłaszcza o Kodeksie Dzikowskim, przekład taki zawierającym*, Lwów 1883 r., s. 53) tłumaczenie zwane Kodeksem Dzikowskim pochodzi od jakiegoś tekstu, z którego pośrednio czerpały także trzy dalsze. Nie był tą macierzą Kodeks Świętosława ze względu na zasadnicze różnice; rękopisy polskie z XVI wieku są właściwie silną interpretacją tekstu, a nie tłumaczeniem.

„Dla zamknięcia drogi zrzeszeniom, jakie tworzą rzemieślnicy w miastach, ustanawiamy, iż wojewoda (lub) starosta z innymi urzędnikami danej ziemi, mają corocznie w określonym dniu stanowić, nakładać i poprawiać miary tak zboża jak i sukna oraz innych produktów, przywożonych na targi przez kmięci i znajdujących się w naszym królestwie, stosując się do z dawna zachowywanego zwyczaju, aby z powodu tych miar i cen nie działały się oszustwa i występki i aby zrzeszenia tego rodzaju zupełnie były zniesione.²⁷ A gdyby mimo tego naszego ustanowienia wspomniane zrzeszenia rzemieślników znajdowały się lub były napowrót zakładane, wówczas ci rzemieślnicy, pomiędzy którymi znaleziono by takie zrzeszenie, niechaj wiedzą, że mają popadać naszej komorze winę 70 grzywien czyli siedmnadziesta“.

Tekst przepisu wyjaśnia od razu, o jakie zrzeszenia chodzi ustawodawcy; są to związki mające na celu zorganizowanie wykupu płodów rolnych na targach po niskiej cenie, a często także posługujące się miarami krzywdzącymi sprzedawcę. Produkty, wymienione w tym artykule, nie są wcale produktami rzemiosła cechowego, tym bardziej, że cechy mogły i tak stosować zorganizowany wykup surowca i określały cenę swych produktów. Termin *fraternitas* nie odnosi się w tym wypadku do cechów, określanych najczęściej mianem *contubernium*, lub *contubernium seu fraternitas*. Natomiast termin *mechanici* niewątpliwie określa rzemieślników, chociaż treść przepisu dotyczy raczej kramarzy i przekupni albo i większych kupców²⁸. Tą interpretację potwierdza fakt, iż tekst tzw. Dzikowski dłuższy zawiera nad tym artykułem rubrykę: „O przekupnyoch myesczkych ustawa“²⁹. Kramarze i przekupnie miejscy byli bowiem ludźmi, którzy mogli masowo stosować fałszywe miary lub w sposób zorganizowany obniżać cenę produktów wiejskich, przywożonych na targ. Byli to wreszcie ci sami ludzie, przeciwko którym kierowały się rozporządzenia, iż nie wolno wykupywać towaru od chłopów zdążających na targ, przed bramami miasta; zarządzenie to miało ten sam cel, mianowicie ochronę sprzedawcy przed przekupniem-spekulantem³⁰.

²⁷ Zdanie zakwestionowane. Podkreślenie moje, S. G.

²⁸ Trudności filologiczne wyjaśniał mi prof. dr Marian Plezia, za co mu na tym miejscu serdecznie dziękuję.

²⁹ *Arch. Kom. Prawn.* III, str. 136—7. W tekście tym mamy na wstępie ciekawy zwrot: „Usthawylsmy, aby woyewodzy, staroszczy zgynschymy czessnyky zyemye they na kazdy rok wdzyen gysthy myary thako żythne yako yableczne albo gynschych rzeczy zyemskych... ułożyły...“ We wszystkich pozostałych tekstach łacińskich i polskich mowa jest tylko o miarach zboża i sukna (*mensuras tam frumentorum quam pannorum*). W tym wypadku tłumacz tekstu Dzikowskiego błędnie odczytał tekst łaciński jako „pomorum“ i w ten sposób go przetłumaczył. Literaturze naukowej znane są podobne błędy (Ob. A. Vetulani: *Władztwo Polski w Prusiech Zakonnych i Książęcych* (1454—1657), Wybór źródeł, Wrocław 1953, s. 56, przyp. 70, str. 62, przyp. 106).

³⁰ J. Rutkowski, *Historia gospodarcza Polski*, t. I, wyd. III, Poznań 1947, s. 95.

Jednym z dowodów na poparcie przytoczonej interpretacji jest zestawienie poszczególnych rubryk nad omawianym przepisem. Jednakowe rubryki zawierają tylko rękopisy SV, Pt II, VB i Fl; poza tymi wszystkie pozostałe rękopisy łacińskie posiadają rubryki odmienne. Rubryki są dowodem, w jaki sposób ówcześni pisarze rozumieli treść przepisywanego artykułu; niektóre z nich mówią o ustanowieniu miar (D II, B I), inne o zrzeszeniach rzemieślniczych (P II, B II, Sk IV), pozostałe wreszcie o jednym i drugim (SV, Pt II, VB, Fl, P I, P II, D I, St I, D IV, O III, D III oraz wszystkie druki: Sn I, Sn II, Ł, VL). Dosłowne tłumaczenie Świętosława z Wojcieszyna wykazuje, jak rozumiano treść tego przepisu w dwadzieścia kilka lat po jego wydaniu (1449 r.): „O braczsthwach w lokczach y myrach“³¹. Tekt tzw. Dzikowski krótszy w rękopisie z r. 1501, zawierający przekład znacznie wcześniejszy, a stanowiący raczej bardzo daleko posuniętą interpretację niż tłumaczenie, zawiera rubrykę: „O czechach bracsthwa y o urządzye gych konyecz polozylyssmy“³². Jak wykazuje tekst samego artykułu, owe „cechy“ to po prostu fałszowane miary³³. Podobnie znajdujemy w tłumaczeniach polskich, pośrednio opartych na Dzikowskim krótszym: Stradomskiego z lat 1503—1518, Wiślicji sprzed roku 1550 i Świętojerskim, powstałym po roku 1550³⁴. Ta grupa rękopisów reprezentuje zatem podobną interpretację, jak rękopis Świętosława. Powyżej była już mowa o rubryce artykułu w rękopisie Dzikowskim dłuższym. Wreszcie teksty Stradomskiego, Wiślicja i Świętojerski zawierają wzmiankę, która pozwala przypuszczać, iż wspomniane zrzeszenia przekupniów istniały przede wszystkim w Krakowie: „Aby urąnd byl myedzy rzemyeslnyky, ustawyamy, aby wogyewoda albo starosta z ynsymy rzesznyky na kaszdy rok myary ustawyaly zboża albo sukyen gy ynssych rzeczy rzemyasla, kthore podlug targu ustawyamy podlug kmyeczy w Krakowye...“³⁵. Ceny ofiarowywane przez kmieci na targach w Krakowie miały być miarodajne dla ustalania taks — nie zaś ceny, proponowane przez kupujących.

³¹ Arch. Kom. Prawn. III, s. 307.

³² Arch. Kom. Prawn. III, s. 131

³³ I. c.: „Acz ly by przeczyw themu myastha albo bracztwa rzemyeszlnyków byly naelyezycne, a sswe czechy falschowaly y byly by doswyathczeny, tedy nam przepadną vyną rzeczoną pythnadzyeschyna ku naschemu stholu albo dworu. Amen.“

³⁴ Arch. Kom. Prawn. III, s. 397—8: „aczlyby (a gdyby były = Stojer.) przeczyw themu myastha albo bracztwa rzemyeszlnykw byly nalyezycny, a swe czechy phalsowali, yakoby doszwathszeny, tedy nam przepadna vyny rzeczone szyedmnadzyeszcia ku nasemu dworu“. Kod. Strad., Wiśl., Stojer. Pogląd Fr. Piekosińskiego, iż Aleksy Stradomski dokonał w r. 1503 odrębnego tłumaczenia, nie da się utrzymać przy prostym zestawieniu tekstów, które wykazuje wyraźne ich pokrewieństwo, także w stosunku do Dzikowskiego krótszego. (Arch. Kom. Prawn. III, s. 336).

³⁵ Arch. Kom. Prawn. III, s. 397—8.

IV

Oprócz podstawowego dla feudalizmu antagonizmu szlachty i chłopów poddanych, rozwijało się również przeciwieństwo pomiędzy własnością feudalną a rzemiosłem, które w dalszym toku rozwoju przerodziło się w antagonizm pomiędzy miastem a wsią³⁶. Jednym z dowodów pogłębiania się tego antagonizmu jest omawiany przepis ostatniego artykułu statutu warszawskiego, który mówiąc o wyzysku producenta wiejskiego przez miasto, wywierające zorganizowany nacisk na ceny płodów rolnych, wskazuje na niepomysłny dla wsi układ cen. Chociaż w omawianym artykule szlachta występuje z obroną chłopów, krzywdzonego przez miasto, to jednak wyraźne jest, że broni właściwie przede wszystkim własnych interesów gospodarczych przeciwko rosnącym miastom. Wydaje się to jasne również dlatego, iż niezależnie od zaznaczającego się coraz silniej popytu na zboże w Europie zachodniej, wzrasta chłonność rynku wewnętrznego, który w pierwszej połowie XV wieku ma jeszcze dużo większe znaczenie od eksportu. Stała, chociaż powolna, zwyżka cen związana z ciągłym zwiększaniem się ilości kruszcu obiegowego w Europie, groziła szlachcie obniżeniem jej stopy życiowej, zmuszając ją do szukania nowych form gospodarczych, zwłaszcza intensyfikacji swojego *praedium*. W owym okresie szlachta zbywała swoje zboże za pośrednictwem kmieci na rynku wewnętrznym. Dotyczy to zwłaszcza szlachty średniej, która nie mogła sobie jeszcze pozwolić na organizację kosztownego spławu rzeczno-egipskiego. Spław ten stał się dostępny dla średniej szlachty dopiero w XVI i XVII wieku.

W XV wieku miasta polskie rozwijały się jeszcze pomyślnie i stanowiły czynnik gospodarczo bardzo poważny. W ich interesie gospodarczym leżało, aby ceny surowców dostarczanych przez wieś były jak najniższe. Miasta stosowały tu akcję zorganizowaną w oparciu bądź o cechy, bądź też o doraźne zrzeszenia przekupni i kupców. Oczywiście w stosunkach handlowych miasta ze wsią zdarzały się często obustronne próby oszukiwania się na jakości czy ilości towaru.

Przeciwko tej akcji miast, zmierzającej do obniżania cen jednostkowych towarów wiejskich wystąpiła szlachta, broniąc swych żywotnych interesów gospodarczych. Posługując się założeniami kanonistycznej teorii o „słusznej ocenie“ starano się zahamować drożenie produktów miejskich, wytwarzanych w kraju bądź sprowadzanych spoza granicy, drogą nakładania różnych taks i cenników. W wyjątkowych wypadkach taksy cen ustalały same miasta, jak np. potężny Kraków; w ciągu XV

³⁶ K. W. Ostrowitianow. *Zarys ekonomiki przedkapitalistycznych formacji* „Książka“, Warszawa 1948, s. 125.

i XVI wieku coraz częściej w ustawach nakazywano nakładanie taks przez władze państwowe³⁷. Wymienia się zwykle cały szereg rozporządzeń, dotyczących wydawania taks i cenników, z lat: 1396—1402 (najdawniejszy cennik *rerum vendibilium et emptibilium*), 1423 (statut warcki), 1454 (wielkopolski tekst Statutów Nieszawskich), 1465 (Statut Korczyński Kazimierza Jagiellończyka), 1496 (Statuty Piotrkowskie Olbrachta), wreszcie konstytucje z lat 1503, 1504, 1505, 1507, 1510, 1524—25, 1532, 1543 i tak dalej aż do roku 1565³⁸, kiedy dokonano *sui generis* kodyfikacji tych postanowień; nawet ta kodyfikacja nie rozwiązała problemu, którego nie dało się na tej drodze rozwiązać; postanowienia dotyczące taks i cenników znane są i z dalszych lat XVI i XVII wieku³⁹. Nie można jednak tych wszystkich rozporządzeń łączyć w jednym szeregu. Obojętne jest dla naszego problemu, które z nich dotyczyły cen na produkty krajowe, a które normowały ceny przedmiotów importowanych; jasne jest jednak, iż nie należy wymieniać w jednym szeregu z nimi postanowienia, zawartego w omawianym przepisie statutu warckiego. O ile pozostałe rozporządzenia nakazywały wojewodom, starostom lub innym urzędnikom ziemskim nakładanie cen na wyroby rzemiosła, o tyle statut warcki nakazywał ustalenie cen na produkty wiejskie, w szczególności zboże⁴⁰. *Ratio legis* tego przepisu polegała na ochronie młodej jeszcze gospodarki zbożowej szlachty, rodzącej się gospodarki folwarcznej, drogą ustalania jednolitych cen zboża, wyższych od tych, jakie ofiarowywali kupcy miejscy. Z biegiem czasu jednak tego rodzaju forma obrony stała się zbędną dla gospodarki folwarcznej, dostatecznie już rozwiniętej i potężnej, natomiast nadal pozostało dla niej aktualne zagadnienie cenników. W konstytucjach sejmu piotrkowskiego z roku 1565 znajdujemy postanowienie, iż wojewodowie mają obowiązek ustalania cen wszelkich „rzeczy ziemskich kromia zboża”⁴¹. Forma pomocy dla młodej gospodarki folwarcznej, jaką było postulowane w statucie warckim ustalenie cen zboża, krępowała już rozwój folwarku w XVI wieku i została odrzucona.

³⁷ St. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski*, Korona, wyd. VIII, Warszawa 1949, s. 193.

³⁸ VL. t. II, s. 50.

³⁹ B. Ulanowski, *Kilka zabytków ustawodawstwa*, Arch. Kom. Prawn. I, str. 57 i nn.

⁴⁰ B. Ulanowski (o. c. s. 45) uważa, iż w statucie warckim chodzi także o produkty miejskie, gdyż inaczej rozporządzenie statutu byłoby połowiczne. W dalszym toku rozważań przyznaje jednak, że praktycznie rozwiązano tylko problem cen surowców, a ceny produktów rzemiosła miano ustalić dopiero na podstawie postanowień przywilejów nieszawskich (o. c. s. 47).

⁴¹ VL. t. II s. 50.

V

Omawiany artykuł statutu warckiego zawiera ciekawą informację, którą należy omówić szerzej. Nabywcy miejscy w stosunkach handlowych ze wsią występowali solidarnie i w sposób zorganizowany celem narzucenia jednolitych, niskich cen na produkty wiejskie. B. Ulanowski tłumaczy, iż szlachcie, która nie interesowała się zupełnie wewnętrzną organizacją cechową, cech przedstawiał się na zewnątrz jako solidarna całość (*fraternitas*). Ta solidarność, wyrażająca się tak przy zakupie surowca jak i przy zbywaniu gotowych produktów wyglądała dla obserwatora szlacheckiego jak spisek lub konfederacja, zawiązana w celu walki z istotnymi interesami ziemian. Żądania *quod fraternitates huiusmodi omnino destruantur*, konkluduje Ulanowski⁴², nie należy rozumieć jako zamachu na egzystencję cechów, gdyż jest ono tylko wyrazem oburzenia na politykę ekonomiczną miast.

Ciekawe uwagi Ulanowskiego wymagają pewnego uzupełnienia. Solidarne obniżanie cen dotyczy nie tylko surowców interesujących cechy, ale także kupców i przekupni miejskich⁴³. Interpretacja ta znajduje swoje uzasadnienie źródłowe w Statucie Korczyńskim Kazimierza Jagiełłończyka z r. 1465, wyraźnie wymieniającym kupców obok rzemieślników⁴⁴. Podobnie formułuje to Korektura Taszyckiego, stanowiąca ważne źródło ze względu na to, iż dla redaktorów projektu najważniejszą wskazówką interpretacyjną w wypadkach wątpliwych była praktyka sądowa i prawo zwyczajowe⁴⁵. W Korekturze Taszyckiego problem ten poruszony jest w dwu artykułach⁴⁶, z których pierwszy rozpoczyna się od słów: *Querelis communibus omnium subditorum nostrorum finem imponere et ne per monopolia* (podkreśl. moje, S. G.) *et fraternitates mercatorum, artificium et mechanicorum praegraventur, viam praeccludere volentes, statuimus...* Powyższe przekazy źródłowe można by interpretować w ten sposób, iż kupcy i przekupnie tworzyli stowarzyszenia w rodzaju prymitywnych karteli. Takie zjawisko nie jest obce gospodarce prekapitalistycznej na zachodzie Europy. Zwraca na to uwagę St. Inglot, który też używa niezbyt adekwatnego terminu „kartel“, omawiając bezradność ustawodawstwa, skierowanego przeciwko tego rodzaju porozumieniom dla uzyskiwania lepszych cen, w XIII wieku w Anglii, w XIV i XV wieku we Włoszech i Francji⁴⁷. Zjawisko to byłoby jednym dowo-

⁴² B. Ulanowski, o. c., s. 44.

⁴³ Por. wyżej.

⁴⁴ VL. t. I, s. 72: „Item plerumque civitatenses et oppidani, mercatores et artifices...”

⁴⁵ M. Bobrzyński, Przedmowa, St. p. p. t. III, s. XI—XII.

⁴⁶ St. p. p. t. III, s. 36: c. 123, oraz s. 37, c. 129:

⁴⁷ St. Inglot, *Historia społeczna i gospodarcza średniowiecza*.

dem więcej na poparcie ciekawej hipotezy prof. M. Małowista o znaczących się pierwszych przesłankach kryzysu feudalizmu w Polsce w XV wieku ⁴⁸.

Produkcja, skrupowana formami cechowego rzemiosła, nie wykracza jeszcze poza ramy bazy feudalnej ⁴⁹ i dlatego feudałowie nie mają potrzeby jej atakować. Przestaje się mieścić w tych ramach dopiero skutkiem zmiany sposobu produkcji na etapie przechodzenia do manufaktury, kiedy powstaje burżuazja jako nowa, rewolucyjna klasa ⁵⁰.

W Polsce nurt ten istniał, aczkolwiek bardzo słabo zaznaczony, już w XV wieku. Rozwój gospodarki towarowo-pieniężnej przybrał bardzo silne i szybkie tempo, rozwijający się handel i rzemiosło miejskie, górnictwo i hutnictwo, przyczyniały się do wzrostu roli kapitału handlowego i lichwiarskiego, tak iż zwłaszcza w drugiej połowie XV wieku można dopatrywać się zaczątków procesu pierwotnej akumulacji kapitału ⁵¹.

Z drugiej jednak strony, polepszająca się koniunktura dla rolnictwa powodowała szybki wzrost gospodarki folwarcznej. Wielka własność ziemską, powiązana często z miejskim kapitałem handlowym, mogła organizować folwark i wymagający inwestycji własny spław wiślany przy pomocy przeważnie sił najemnych (ludzi luźnych), podczas gdy średnio zamężna szlachta środków tych nie posiadała i dlatego zabiegała o przywiązanie chłopą do ziemi, co zostało przyjęte na pewno z zadowoleniem przez wielkich feudałów ⁵². Zwycięstwo feudalno-pańszczyźnianego wyzysku chłopą, wzrost renty odrobkowej, zmniejszenie chłonności rynku wiejskiego i odcięcie dopływu elementów chłopskich do miast załamało proces pierwotnej akumulacji kapitału, hamując rozwój handlu i przemysłu miejskiego na równi z dalszymi czynnikami (odwrot wielkich dróg handlowych z terenów polskich).

Na ten dopiero okres przypada wzmożenie się akcji ustawodawczej szlachty przeciwko miastom. Oprócz wyliczonych na wstępie ustaw antimieszczańskich, głównie z lat 1496—1538, w tym właśnie czasie odbywa się właściwy, chociaż bezskuteczny, atak szlachty przeciwko organizacji cechowej.

⁴⁸ M. Małowist, *Zarys polskiego procesu dziejowego*, o. c. s. 375 wyd. II. Wrocław 1949, s. 269—270.

⁴⁹ F. Engels, *O upadku feudalizmu i początkach rozwoju burżuazji*, Książka i Wiedza, Warszawa 1949, s. 6.

⁵⁰ F. Engels, *Ludwik Feuerbach i zmięch klasycznej filozofii niemieckiej*, Dzieła Wybrane t. II, Książka i Wiedza, Warszawa 1949, s. 375.

⁵¹ St. Arnold, *Niektóre problemy periodyzacji dziejów Polski*, Pierwsza konferencja metodologiczna historyków polskich, T. I, Warszawa 1953, s. 178.

⁵² K. Lepsz y, głos w dyskusji nad referatem St. Arnolda, o. c., s. 317.

VI

Pierwszy atak publicystyczny przeciwko cechom znajdujemy w „Monumencie“ Jana Ostroroga⁵³. Autor podkreśla niemoralny charakter działalności cechów przy chrześcijańskiej i pobożnej etyce, zakańczając żądaniem ich zniesienia. Stanowisko Ostroroga posiada tu wyraźnie dyskryminujący miasta charakter; autor „Monumentu“ wyprzedził i w tym wypadku swoją epokę, dlatego też pojawiła się teoria, iż „Monument“ powstał dopiero w latach 1525—30⁵⁴.

Pierwsze postanowienie ustawowe o zniesieniu cechów pochodzi dopiero z r. 1538, czyli przeszło sto lat po statucie warckim. Jest to konstytucja *De tollendis et amovendis contuberniis artificum, in civitatibus et oppidis*⁵⁵, której tekst brzmi następująco: *Frequentibus universae nobilitatis et eorundem Nunciorum, universorumque subditorum Regni nostri querelis permoti: statuimus, universa contubernia, quae et fraternitates artificum appellantur, omniaque inconvenientia in eis, in damnum et iniuriam subditorum Regni nostri excogitata; in omnibus civitatibus et oppidis Regni nostri tollenda et amovenda esse: quemadmodum Nos ea decreto nostro in hoc Conventu sustulimus.*

Przytoczony tekst konstytucji wykazuje, iż jest to pierwsze postanowienie dotyczące tego zakresu, gdyż brak w tekście jakiegokolwiek powołania się na wydaną poprzednio ustawę. Jeżeli ufać tu Ptaśnikowi⁵⁶, to konstytucja ta została wydana przez Zygmunta Starego pod naciskiem mas szlacheckich wbrew woli króla i części senatorów, którzy bronili cechów jako organizacji pożytecznej pod względem wojskowym. Sam król dał wyraz swojemu stanowisku, zatwierdzając nadal statuty i przywileje cechowe.

W konfirmacji praw koronnych, dokonanej przez Zygmunta Augusta w roku 1550 znajduje się również ustęp o zniesieniu cechów, obok przepisu o sposobach uczciwego mierzenia zboża⁵⁷. Przepis ten brzmi następująco: „Cechy iż dawno od Przodków naszych są podniesione: y My ie teraz według statutow podnosimy y wniwecz obracamy: oprócz rządów y obchodów kościelnych“. Nie jest to więc całkowite zniesienie cechów, ale częściowe. Ponadto przepis ten powołuje się na konstytucję z roku

⁵³ *Monumentum pro reipublicae ordinatione*, St. p. p. w t. V, cz. I, s. 137—8, L. LXI: *De effectu fraternitatum et sodalitorum, alias Czechy*.

⁵⁴ T. Wierzbowski, *Jana Ostroroga Pamiętniki*, Warszawa 1891, s. 17 i nn. Autorem tego poglądu, obalonego później przez Pawińskiego i Rembowskię, był ks. M. N(owowiejski), w swoim artykule drukowanym na łamach Przeglądu Katolickiego nr 46, s. 721 za r. 1889.

⁵⁵ VL. t. I, s. 263.

⁵⁶ J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo*, Kraków 1934, s. 161.

⁵⁷ VL. t. II, s. 8.

1538, omawianą już powyżej. Owo „dawne“ zniesienie cechów nie może dotyczyć statutu warcckiego, ponieważ w konstytucji z roku 1532 mamy wyraźne stwierdzenie, iż cechy istnieją, chociaż są *toleratae, et novis ac antiquis literis et privilegiis roboratae*⁵⁸. Niewyraźne sformułowania konstytucji z r. 1532 dowodzić mogą, iż w pierwszej połowie XVI wieku, na kilka lat przed formalnym zniesieniem cechów w roku 1538, interpretowano uprzednie ustawy w sposób niekorzystny dla cechów⁵⁹. Być może, iż taka rozpowszechniająca się wśród szlachty opinia przyczyniła się do wydania konstytucji z r. 1538 i 1550. Nie ulega natomiast żadnej wątpliwości, iż w XVIII wieku, podczas układania inwentarza do Volumina Legum, przypisywano chęć zniesienia cechów zarówno statutowi warcckiemu jak i Statutom Piotrkowskim Olbrachta, natomiast konstytucję z roku 1532 rozumiano jako zezwolenie w ograniczonym zakresie⁶⁰.

Mimo obu tych konstytucji, z lat 1538 i 1550, cechy istniały i nadal. Walka szlachty o korzystny dla niej stosunek cen płodów rolnych do wyrobów rzemiosła zakończyła się klęską miast; nie było potrzeby nadal ponawiać przepisów o zniesieniu organizacji cechowych i obie w tym celu wydane konstytucje poszły w niepamięć.

Źródło złota przesunęło się z zajęć o charakterze mieszczańskim do feudalnej własności ziemskiej. Zjawisko to kształtowało świadomość społeczną całego stanu szlacheckiego, nastawionego wrogo do miast i prowadzącego politykę daleko posuniętej dyskryminacji zajęć i stanu mieszczańskiego. Nie przypadkiem, iż najsilniejsze postanowienia dyskryminacyjne wydawano falami w pierwszej połowie XVI wieku, w czasie zwycięstwa typu gospodarki folwarcznej, oraz w pierwszej połowie XVII wieku, w czasach optimum wywozu zboża (1633)⁶¹. Społeczna świadomość szlachty polskiej miała ulec zmianie dopiero w warunkach daleko zaawansowanego kryzysu feudalizmu i równoczesnego wzrostu elementów kapitalistycznych w okresie Oświecenia, kiedy źródło bogactwa przesunęło się już zdecydowanie na pozycje mieszczańskie.

Zespół Katedr historii państwa i prawa U. J.

⁵⁸ VL. t. I, s. 249.

⁵⁹ Podobnie Statut Piotrkowski Olbrachta z r. 1496, mówiąc o kontroli cen i miar produktów rolnych, zawiera zdanie: „...quodque iuxta illud mechanicorum Vladisłai statutum fraternitates destruantur...“, będące, być może, wyrazem tego rodzaju interpretacji. (B a n d t k i e, Ius Polonicum s. 352).

⁶⁰ Inwentarz do Voluminów Legum, cz. I, s. 32.

⁶¹ J. R u t k o w s k i, *Historia gospodarcza*, t. I, Poznań 1947, s. 251.

STANISŁAW GRODZISKI (Kraków)

L'ATTITUDE DE LA NOBLESSE ENVERS LES CORPORATIONS
À LA LUMIÈRE DES STATUTS DE WARTA (1423)

(Résumé)

L'historiographie polonaise a adopté l'opinion, selon laquelle l'une des premières positions attaquées par la noblesse au cours de la lutte de classe — toujours plus intense — avec la bourgeoisie, était l'organisation corporative de l'artisanat. Suivant l'opinion consacrée, le dernier article des statuts de Warta de 1423: „De fraternitatibus destruendis“, en constituait un témoignage. Cette opinion était partagée, entre autres, par Jan Ptaśnik, Oswald Balzer et Stanisław Kutrzeba — qui la propageaient, l'ayant introduite dans des manuels — à l'encontre de l'opinion de tels savants comme Bolesław Ulanowski ou Jan Rutkowski.

L'analyse du texte des statuts de Warta démontre toutefois que ces opinions ne sont pas fondées. La phrase mentionnant la suppression des corporations se trouve uniquement dans trois manuscrits latins, et fait défaut, par contre, dans les autres 17, latins et polonais, qui contiennent le texte en question des statuts de Warta. L'analyse démontre en plus, que la *ratio legis* de la prescription avait en vue la protection du producteur rural contre une baisse de prix des produits de la campagne, organisée dans les villes par les marchands et les revendeurs, formant dans ce but une association spéciale. L'existence d'une organisation de ce genre — n'ayant rien de commun avec les corporations — parmi les marchands et les revendeurs, témoigne du développement encore considérable des villes polonaises au XVe siècle.

La prescription ci-dessus des statuts de Warta doit être interprétée comme l'une des premières dispositions légales, devant assurer la protection de l'exploitation de la réserve seigneuriale, en train de se développer. L'attaque proprement dite, mais sans effet, de la noblesse contre l'organisation corporative de l'artisanat eut lieu vers la moitié du XVIe siècle seulement. La lutte de la noblesse pour une relation avantageuse entre les prix des produits agricoles et ceux des produits de l'artisanat, se termina par la défaite des villes; il ne fut pas ainsi nécessaire de renouveler les prescriptions supprimant les corporations, et les lois, qui avaient été émises à cet effet, furent vouées à l'oubli.